

To mój brat kierował Solidarnością

16 lipca 2016

Lider PiS Jarosław Kaczyński wyraził zdanie, że „Solidarnością” de facto kierował nie Lech Wałęsa, a zmarły w 2010 roku w katastrofie pod Smoleńskiem Lech Kaczyński.

Z takim oświadczeniem polityk wystąpił podczas prezentacji swojej autobiografii. W książce tej Kaczyński opowiedział nie tylko o swojej karierze politycznej, ale wiele miejsca poświęcił działalności swojego brata bliźniaka.

Podczas prezentacji Kaczyński podkreślił, że na przełomie lat 1980. i 1990. Opozycja w Polsce składała się z trzech grup: niezależnego samorządnego związku zawodowego „Solidarność”, Kościoła i „warszawsko-krakowskich elit”.

„Jeśli ktoś w Polsce chciał osiągnąć coś poważnego w polityce, musiał mieć powiązania z jedną z tych trzech grup, a najlepiej z dwiema z nich. My mogliśmy rozpocząć naszą działalność tylko dzięki temu, że bardzo wpływowym człowiekiem w „Solidarności”, pierwszym zastępcą Lecha Wałęsy, a właściwie to osobą sterującą na co dzień pracą związkową, był mój brat” – powiedział Kaczyński.

Podkreślił także, iż jego brat był kategorycznie przeciwny kandydaturze Wałęsy na stanowisko prezydenta Polski.

„Leszek mówił do mnie: nie rób tego, bo on jest nieobliczalny, to się źle skończy. Pokłóciliśmy się o to. Ja mówiłem: Nie znajdziemy innej dynamiki politycznej, tylko taka jest możliwa” – stwierdził Kaczyński.

Wałęsa skrytykował słowa Kaczyńskiego. Według niego „trzymał go (Lecha Kaczyńskiego) tylko dlatego, że ten był przeciętny i słuchał się”. Eksprezydent Polski twierdzi, że wszystkie

polityczne idee należą właśnie do niego, a Kaczyński jedynie je realizował.

Wcześniej Lech Wałęsa w transmisji na żywo na swoim facebookowym profilu obwinił Jarosława Kaczyńskiego o śmierć jego brata, a następnie zamieścił na swojej tablicy informację, która zaczyna się od słów: „Poczytajcie sobie medyczne badania na temat bliźniaków jednojajowych. Jak jeden zginie, to drugi już do końca życia jest nienormalny” (pisownia oryginalna).

Źródło: pl.SputnikNews.com